



Międzynarodowy ośrodek praktyki dla osób niepełnosprawnych ma szansę powstać w... skierniewickiej parowozowni. To nie żart, tylko konkretna propozycja pewnej szwajcarskiej instytucji, z którą współpracuje Stowarzyszenie Miłośników Kolei.

- Jeden z naszych kolegów, zapalony rowerzysta z Białegostoku, podróżował po Europie i podczas wyprawy nawiązał kontakt ze stowarzyszeniem w Szwajcarii, które zajmuje się działalnością na rzecz osób niepełnosprawnych - mówi Paweł Mierosławski, prezes Stowarzyszenia Miłośników Kolei. - Organizuje ono imprezy, warsztaty i spotkania w różnych krajach. Wpadło na pomysł, że można to zrobić i w Polsce.

Pierwszy krok został postawiony w zeszłym roku, kiedy to na terenie zabytkowej parowozowni zorganizowano warsztaty plastyczne dla uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej w Skierniewicach. Efektem kilkudniowego spotkania była wystawa prac na skierniewickim dworcu kolejowym. Teraz w planie jest następne, podobne spotkanie latem tego roku. Do Skierniewic ma przyjechać grupa niewidomych młodych ludzi ze Szwajcarii. Tym razem spotkanie odbędzie się z pozytywk dla miłośników kolei, bo goście z zagranicy będą się zajmowali drobnymi pracami na terenie parowozowni. Całe przedsięwzięcie mają współfinansować właśnie Szwajcarzy.

- Padła też propozycja, żeby w jednym z budynków parowozowni utworzyć międzynarodowy ośrodek dla niepełnosprawnych - mówi Paweł Mierosławski. - Nie mamy nic przeciwko temu, bo chcemy, żeby parowozownia była żywą instytucją, nie tylko miejscem, w którym można oglądać muzealne eksponaty. Chcemy, żeby coś się u nas działo.

Powoli, małymi kroczkami (na stawianie większych nie pozwala brak pieniędzy) Stowarzyszenie Miłośników Kolei remontuje swoje włości przy ul. Bielańskiej w Skierniewicach. Na ten rok w planie jest przygotowanie zaplecza sanitarnego i wyremontowanie paru pokoiów na noclegi dla gości. Jednocześnie wciąż powiększana jest kolekcja starych parowozów i wagonów. W ubiegłym roku przybyło sześć takich eksponatów. W tej chwili Stowarzyszenie ma 83 pojazdy kolejowe, z których - niestety - zaledwie kilka odrestaurowano, a kilkanaście jest w niezłym stanie. Pozostałe wymagają kapitalnego remontu, co pociąga za sobą duże koszty. Ale kto wie? Może poszukiwanie nowego miejsca dla Muzeum Kolejnictwa w Warszawie zakończy się właśnie w Skierniewicach? To podobno jedyne miejsce w Polsce, gdzie miłośnicy starych parowozów mają na własność całe kolejowe zaplecze. (bm)